**WIELKANOCNE INSPIRACJE – 5 LATKI**

**1. „Zajączki” – zabawa paluszkowa.**

Dzieci naśladują słowa wierszyka, za każdym razem chowają kolejny palec. Na koniec dzieci zaplatają palce obu dłoni i lekko kołyszą Splecionymi dłońmi.

**Zajączki**

Małgorzata Barańska

Pięć zajączków małych kica na polanie.

Gdy się jeden schowa, ile tu zostanie?

Pięć zajączków małych kica na polanie.

Gdy się dwa schowają, ile tu zostanie?

Pięć zajączków małych kica na polanie.

Gdy się trzy schowają, ile tu zostanie?

Pięć zajączków małych kica na polanie.

Gdy odejdą cztery, ile tu zostanie?

Pięć zajączków małych kica na polanie.

Kiedy pięć się schowa, ile tu zostanie?

Pięć zajączków małych już do mamy kica.

Kocha je ogromnie mama zajęczyca.

Podczas zabawy można wprowadzić lub przypomnieć angielskie nazwy liczebników:

jeden – *one*, dwa – *two*, trzy – *three*, cztery – *four*, pięć –*five*.

**2. ZOZI – WIELKANOCNA PIOSENKA**

<https://www.youtube.com/watch?v=OCmZrAz3t-U&ab_channel=ZoZi.TV>

3. **„WIELKANOCNE PORZĄDKI”**

**zabawa matematyczna, porządkowanie według dwoch, trzech**

 **ech.**

Dziecko dostaje komplet figur (kwadraty, prostokąty, koła, trójkąty) w trzech rozmiarach i czterech podstawowych kolorach. Rodzic ma również symbole przedstawiające kolor, wielkość i kształt. Wybiera dwa z nich i prosi, aby dziecko wśród swoich figur odszukało

właściwą figurę. Zabawę powtarzamy wiele razy, tak aby wykorzystać różne możliwe kombinacje symboli.

4. **„CO BYŁO PIERWSZE?”**

**– słuchanie opowiadania Grzegorza Kasdepke - Co było pierwsze?**

Na Kurzym Uniwersytecie od rana panowało niesamowite zamieszanie. Zwłaszcza dwuletnie

nioski robiły masę hałasu. Gdakały, przepychając się i dziobiąc. Jedna usiadła nawet na żyrandolu

– a wszystko po to, by lepiej słyszeć profesora Koko, który lada moment miał rozpocząć

wykład na temat: „Co było pierwsze – jajko czy kura?”.

– Oczywiście, że jajko! – krzyczały siedzące w drugim końcu sali jajka. Bardzo przeżywały

swój pierwszy dzień na uniwersytecie.

– Ko – koleżanki, słyszałyście?! – wrzasnęła jakaś oburzona kwoka. – Ledwośmy zniosły tych

smarkaczy, a już nam pyskują!

Ale zanim inne nioski zdążyły wyrazić swe oburzenie, profesor Koko chrząknął – i tak właśnie

zaczął się wykład.

– Jajko czy kura?… – mówił monotonnym głosem, drapiąc się w zamyśleniu po dziobie. –

Oto jest pytanie… się kury!

– Ale to kury znoszą jajka! – zagdakała jedna z kur, a wszystkie inne narobiły takiego hałasu,

że aż ta, która siedziała na żyrandolu, spadła profesorowi na głowę.

– Czy mogłaby pani ze mnie zejść? – zapytał uprzejmie profesor Koko.

Okazało się jednak, że kura nie może, bo właśnie zniosła jajko – i teraz chciałaby je szybko

wysiedzieć.

– No i co, no i co?! – triumfowały kury. – Samo to jajo się chyba nie zniosło?!

Jajka popatrywały na siebie z wyraźnym zakłopotaniem – i już, już miały przyznać kurom

rację, gdy naraz spod nioski siedzącej na głowie profesora wygramoliło się pisklę.

– Czy mogłaby pani bawić się z dzieckiem gdzie indziej? – zapytał uprzejmie profesor Koko.

Nikt go jednak nie słyszał; jajka śmiały się i klaskały, a kury gdakały wniebogłosy. I tak skończył

się wykład na temat: „Co było pierwsze – jajko czy kura?”.

– Na następnych zajęciach pomówimy o czymś mniej skomplikowanym – obiecał profesor

Koko, choć nikt go nie słuchał. – Na przykład – jak zbudować kosmiczną rakietę…

Rozmowa na temat opowiadania:

*O czym jest opowiadanie?*

*Gdzie odbywa się dyskusja?*

*Na jakie pytanie próbują znaleźć odpowiedź jej uczestnicy?*

*Czy udało im się odpowiedzieć? Dlaczego?*

***5.* „MAŁE – DUŻE JAJO KURZE”**

**– zabawa ruchowa naśladowcza.**

Dzieci recytują i wykonują określone ruchy.

Małe – duże *Na słowo „małe” – ręce blisko siebie, na słowo „duże” – ręce rozłożone.*

jajo kurze, *Rysowanie w powietrzu obiema rękami jajka.*

jajo kurze,

jajo kurze.

Duże – małe, *Na słowo „duże” – ręce rozłożone, na słowo „małe” – ręce blisko siebie.*

doskonałe, *Klepanie się rękami po brzuchu.*

doskonałe,

mniam. *Klaśnięcie w dłonie.*

**6. KARTY PRACY – ZAŁĄCZNIK PDF**